

Technologia pozyskania, a zaskarżanie SIWZ

Dodano: 15.11.2017

Nic nie gwarantuje tak dobrych zysków firmie leśnej jak praca na zrębach zupełnych przy wykorzystaniu harwestera. Niestety, nie wszędzie możliwe są wycinki maszynami wielooperacyjnymi.



Od właścicieli firm leśnych dowiaduję się, że czasem na przeszkodzie stoją przyrodnicze uwarunkowania (ochrona lasu przed zniszczeniami dokonanymi przez harwestera), a czasem nie do końca uzasadnione obawy zamawiającego o skutki prac maszyny wielooperacyjnej.

Obawiam się, że prawo nie jest w stanie pomóc ZUL-om w rozszerzaniu stref pozyskania maszynowego. Zarzuty do SIWZ (to w załącznikach do specyfikacji zamawiający określa technologię pracy) mają szansę na uwzględnienie wtedy, gdy dowodzą naruszenia prawa zamówień publicznych. Czy praca pilarką narusza prawo? Zasadniczo nie, bowiem prawo nie mówi, w jaki sposób należy wycinać las.

Do narzędzi prawnych można sięgnąć wtedy, gdy okazuje się, że w przypadku dwóch analogicznych zrębów, na jednym Nadleśnictwo pozwala ciąć maszyną, na innym ? tylko ręcznie. Taka sytuacja może nasuwać wątpliwości co do zgodności z zasadami zasad przetargowych i uzasadnia przynajmniej żądanie od zamawiającego wyjaśnienia przyczyn zróżnicowania technologii prac. Im mniej przekonujące argumenty Nadleśnictwa, tym silniejsze zarzuty pod adresem prawidłowości

opisu przedmiotu zamówienia.

Po więcej przemyśleń zapraszam na bloga: <http://prawowlesie.pl/>



Łukasz Bąk, adwokat

Wspólnik w Kancelarii Jaskot, Bąk & Adwokaci

Komentarze (1)

Hieronim W...

Ciekawe czy przedsiębiorcy leśni równie chętnie powalczą o możliwość pozyskania maszynowego na trzebieżach II klas wieku?